

Tango, Raz!

Michał Bajor

Ona tańczy tango
Ja przy barze tkwie
Barman kumpel znam go
Co mi podać wie

Ona wciąż nieśmiało
Mierzy krok i rytm
Dla niej parkiet cały
Dla mnie jeszcze nic

Jeszcze

Akordeon jęsknął
Ktoś od stołu wstał
Kontempluję wieczność
Podpierając bar

Ona obojetnie
Spuszcza wzrok do stóp
On w zachwycie klęknął
Upadł jej do nóg

Tango raz
Orkiestra
Tango
Raz dwa trzy
Najwyższy czas
Na spektakl
Zaraz zamkną drzwi

Więc tango raz
Bo tylko tango burzy krew
Niejeden z nas
Zatańczy się na śmierć

Ona tańczy tango
Ja dopijam dzin
Kumpel barman znam go
Nie pomoże mi

Ona z kokieterią
Wznosi czarna brew
A on tańczy z werwą
I nie widzi mnie

Staję obok grzecznie
Bo mi trochę żal
Kontempluję wieczność
I jej piękną twarz

Akordeon warknął
Jak bezdomny pies
Po nim gdzieś zapłaczą
A ona moja jest

Tango raz...

Tango raz
Bandyckie tango
Raz, dwa, trzy
Najwyższy czas
Na spektakl
Zaraz zamkną drzwi...

Marcin Sosnowski

Wojciech Gogolewski